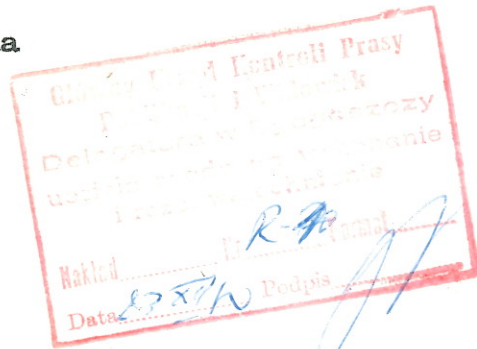


Aut. Henryk Dąbrowski

Red. Literacka

Data 28.XII.1980 r.

Godz.: 16.05 - 17.30



"Codziennosc"

Zostałem człowiekiem
z powołania ojca i matki
do ^{moj} mój
wychudły pies
zjada
więcej niż ja
wystaje więc
w kolejkach
do ciągnącego się latami dobrobytu
ja
z rękoma do przodu
obmacuję
jego wystające zebra
- pod koniec miesiąca
trzęsę się w budzie swej skóry
ja
najbardziej domowy kundel
białej rasy.

Henryk Dąbrowski

"Usłyszeć Twój głos"

Kiedy przychodzisz

do mnie

czymkolwiek

- wtedy jesteś

Dziś matka moja

w bólu

rodzi każde jutro

Arkuszerka

boi się

nardzone dzieci

niosą gałązki palmy

Starsi

o krok od rozpaczy

A my

spokojni - rozmawiamy

przed domem

jak dawniej

lecz nowym.

Henryk Dąbrowski

3/13

"Moi przyjaciele"

Moi przyjaciele

to ludzie

nerwowo

odmierzają chodniki ulic

wytyczają miejsca

w kolejkach

po nadzieje

4

może jutro

nie tylko pot

ich dosięgnie.

Henryk Dąbrowski

"Rewolucjoniści osiemdziesiątego roku"

Przychodzimy

rozgorączkowanym spojrzeniem

- palimy twarze

w marmurach już kute

myślami

i złote litery

obrócone w gruzy

martwe w naszych myślach

Przychodzimy

Obnażyliśmy obłudę

kąkol wrywany z żyznej ziemi

ziarna zdrowe siejemy.

Henryk Dąbrowski

317

" E R A "

Dzisiejsi ludzie

jak cienie

przemykają pod murami

zostawiają piętna

swych rąk

4

Zapamiętają to ci

którzy przyjdą

będą oglądać

nasz pośpiech

roztargnienie

Przemalują nawet

nasze płaszcze

na inny kolor

pójdą ulicami

jak my

będą szukać

tych

co dawno za nami

Henryk Dąbrowski

319

"Po każdym dniu"

Któż

wypomni mi

ten grzech

czystością pracy wypełniony

w nią

wsiąka brud

i mój dom

szczęśliwy

Razem

ona i ja

tak blisko

codziennie

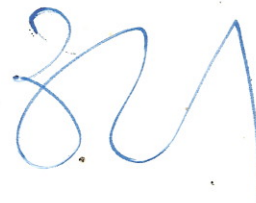
składamy ręce

do

4

Henryk Dąbrowski

- z cyklu "Ojczyzna"



+ + +

Nie ma Ciebie

w miłosnych wierszach

ani w ramionach

- wtedy tylko poczęcie

spełnienie



Uległa - czekasz

pójdiesz - w silne ramiona - tylko

i palące jak stal roztopiona

piersi zapełnisz mlekiem

łono

spragnione nabrzmieje

Słowa zamilkły

skończony rozmów czas

rodzić - rodzić pragniesz

lecz przedtym

dni i nocy żądasz

szaleńczych z wysiłku.

Henryk Dąbrowski

"Robotnicy"

Skazani na pot

i osolone koszule z ciał

nie liczymy się

z dodatkowym dniem

wolnym od jego zapachu

Częściej

rękoma dosięgamy jutra

Mocniej

budujemy swoje wnętrze

Skazani

na szorstkość dłoni

wypełnimy

testamenty naszych ojców

aż do końca.

303

4